

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w Płocku, w sprawie z powództwa J. D. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. o zapłatę 13 923,60 złotych, oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 417,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Płocku kwotę 175,52 złotych tytułem zwrotu wydatków tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa, sygn. akt V GC 631/14 (wyrok - k. 346; uzasadnienie – k. 351 – 359).

Apelację od powyższego orzeczenia złożył powód, zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. nierozpoznanie istoty sprawy polegające na zaniechaniu przez Sąd I Instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu, nie odniesienia się przez Sąd I instancji w wyroku do sposobu wyliczenia dokonanego przez pozwanego potrącenia kwoty 13.923,60 złotych, w sytuacji, w której pozwany nie wyjaśnił jakie elementy kwoty, które zostały wskazane przez powoda w rozliczeniu pozwany zaliczył jako rozliczone, a jakie jako nierozliczone i z czego wynikała wysokość potrąconej kwoty, jest to o tyle istotne dla przedmiotowej sprawy, ponieważ Sąd I instancji uznał iż roszczenie jest nienależne powodowi w całości, a wpływ na jego wysokość miały jedynie dwa uchybienia leżące po stronie powoda (zgubienie obserwowanego obiektu oraz zaniechanie prowadzenia czynności podczas śniadania w ostatnim dniu obserwacji), a dochodzone pozwem roszczenie stanowiło ok. połowę całego wynagrodzenia za trzydniową obserwację.
2. błąd w ustaleniach stanu faktycznego mający wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż powód nie wykonał w sposób należyty swojego zobowiązania, w sytuacji, w której w ocenie powoda wykonał on swoją pracę w sposób rzetelny i profesjonalny, tym bardziej, iż na przygotowanie swoich działań miał bardzo mało czasu, nie posiadał wielu informacji na temat obserwowanego obiektu, a ponadto wykonywał swoje obowiązki w trudnych warunkach, ponieważ w okresie, w którym prowadzona była obserwacja w W. odbywała się (...) w sprawie zmian klimatu tzw. (...) co dodatkowo utrudniało wykonanie powierzonego mu zadania.
3. naruszenie art. 232 k.p.c. i 233 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż pozwany zasadnie odmówił zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, podczas, gdy nie wykazał on zasadności ani wysokości części wynagrodzenia powoda, które kwestionuje, nadto nie wykazał szkody jaką poniósł w związku rzekomym nieprawidłowym wykonaniem części zlecenia przez powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu w instancji odwoławczej ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie w części dotyczącej pozostałego wynagrodzenia, które nie zostało zakwestionowane przez pozwanego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za drugą instancję (apelacja – k. 386 – 388).

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości jako w sposób oczywisty bezzasadnej oraz obciążenie powoda kosztami postępowania apelacyjnego – w tym kosztami zastępstwa procesowego – według norm przepisanych (odpowiedź na apelację – k. 407 – 411).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegają zarzuty prawa procesowego, ponieważ ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną

zaskarżonego wyroku zostały dokonane zgodnie z przepisami prawa procesowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2004, sygn. akt II CK 409/03).

Chybiony jest podniesiony przez skarżącego zarzut nierozpoznania istoty sprawy polegający na zaniechaniu przez Sąd I instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu. Pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego, a jej nierozpoznanie wchodzi w grę, gdy sąd zaniecha zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominię merytoryczne zarzuty pozwanego (wyrok SN z dnia 21 października 2005 roku, III CK 161/05, LEX nr 178635, wyrok Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 19 grudnia 2007 roku, I ACa 209/06, LEX nr 516551). Zatem nierozpoznanie istoty sprawy to nieprzeprowadzenie przez sąd badania materialnej podstawy żądania zgodnie z obowiązującymi przepisami. Istota sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa, a jej całkowite niezbadanie zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Wszystkie okoliczności istotne i niezbędne dla rozstrzygnięcia sporu zostały bowiem przez Sąd I instancji uwzględnione i zbadane z punktu widzenia obowiązujących przepisów, co pozwoliło na ich poprawne zastosowanie.

Na wstępie zauważyć należy, iż w sprawie nie ma zastosowania instytucja potrącenia, na którą w apelacji powołuje się profesjonalny pełnomocnik. Istotą sporu bowiem jest dochodzenie przez powoda zapłaty części należności wynikającej z wiążącej strony umowy.

Z niewadliwych i niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że strony, w ramach prowadzonych działalności gospodarczych, zawarły w dniu 20 listopada 2013 roku umowę nr (...), mocą której zleceniodawca (pозwany) zlecił zleceniobiorcy (powodowi) wykonanie usługi detektywistycznej polegającej na przeprowadzeniu obserwacji wskazanej osoby w dniach 20 – 22 listopada 2013 roku, zakończonej pisemnym raportem z przeprowadzonych działań (zakres świadczonych usług określała powołana umowa oraz korespondencja mailowej stron). Zgodnie z § 2 umowy czynności miały być wykonywane bez możliwości zmiany tego terminu z możliwością skrócenia go, jeśli to wynikałoby z niezależnych od zleceniobiorcy i zleceniodawcy czynników. W § 6 umowy ustalono, że za realizację usługi zleceniodawca zapłaci zleceniobiorcy wynagrodzenie w wysokości 250,00 złotych za godzinę realizacji obserwacji (stawka dzienna) i 350,00 złotych (stawka nocna od godz. 18.00 do 06.00) oraz ponadto koszty poniesione w związku z realizacją obserwacji. Powód zobowiązany był również do zapewnienia odpowiedniej ilości osób, tak by nie doszło do zgubienia obserwowanej osoby i by możliwe było zachowanie ciągłości obserwacji. Jednocześnie strony ustaliły, iż w razie przewidywanej dekonspiracji należy odstąpić od czynności obserwacyjnych. Powód w dniu 24 listopada 2013 roku sporządził sprawozdanie z wykonanej usługi, zaś dnia 30 listopada 2013 roku wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 29.175,60 złotych brutto. Pozwana spółka w piśmie z dnia 16 stycznia 2014 roku (k. 275) a następnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty konsekwentnie negowała zasadność żądania przez powoda wynagrodzenia za usługi detektywistyczne w czasie, w którym obserwacja nie była prowadzona oraz w zakresie, w jaki powód nie udokumentował poniesionych kosztów. Wynagrodzenie za usługi było uzgodnione przez strony umowy i nie budzi wątpliwości, że należność dochodzona przez powoda w zakresie, w jakim nie wynikała ona wprost z umowy (stawka za godziny prowadzonej obserwacji) oraz koszty poniesione w związku z realizacją obserwacji winny zostać przez powoda prawidłowo udokumentowane, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło, skoro moc dowodowa dokumentów załączonych do pozwu w postaci : rozliczenia kosztów działań detektywistycznych, faktur oraz paragonów fiskalnych została przez pozwanego zakwestionowana z uwagi na rażące uchybienia powoda na etapie wykonania umowy oraz rozliczenia kosztów.

Niezależnie od powyższego nie ma racji skarżący, gdy czyni Sądowi Rejonowemu zarzut błędnych ustaleń faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż powód nie wykonał w sposób należyty swojego zobowiązania, w sytuacji, w której w ocenie powoda wykonał on swoją pracę w sposób rzetelny i profesjonalny, tym bardziej, iż na przygotowanie swoich działań miał bardzo mało czasu, nie posiadał wielu informacji na temat obserwowanego obiektu, a ponadto wykonywał swoje obowiązki w trudnych warunkach, ponieważ w okresie, w którym prowadzona była obserwacja w W. odbywała się (...) w sprawie zmian klimatu tzw. (...) co dodatkowo utrudniało wykonanie powierzonego mu zadania.

Należy zauważyć, że podstawowym celem zawartej umowy była obserwacja wskazanej osoby i ustalenie osób, z którymi obserwowany podmiot spotka się w trakcie pobytu w W.. Realizacja tego celu byłaby wątpliwa nawet w sytuacji, gdyby obserwacja została przerwana tylko na 1 godzinę. Jak wynika zaś z raportu (k. 21 – 35) powód rozpoczął czynności obserwacyjne obiektu w dniu 20 listopada 2013 roku około godziny 13.30 na terenie lotniska im. (...) w W.. Natomiast około godziny 15.30 obiekt wyszedł z hotelu i wsiadł do samochodu marki A., po czym w tym momencie powód, na kilka godzin, utracił kontakt z obiektem. Sporządzony zaś przez powoda raport pomijał również kwestię obserwacji obiektu podczas śniadania w dniu 22 listopada 2013 r. Pozwany zasadnie zatem zgłosił zastrzeżenia co do sporządzonego sprawozdania, wskazując m.in., że nie obejmuje ono relacji ze spotkania osoby obserwowanej z właścicielem czarnego pojazdu marki A. oraz relacji ze spotkania podczas piątkowego śniadania, a w konsekwencji zasadnie zarzucił powodowi nienależyte wykonanie obowiązków wynikających z wiążącej strony umowy. Wskazana przez powoda okoliczność zatrzymania przez policję jego samochodu używanego do obserwacji, świadcząca, według niego, o braku możliwości podjęcia obserwacji, nie może być uznana za okoliczność usprawiedliwiającą „zgubienie” obserwowanego obiektu i zaprzestanie obserwacji. Profesjonalnie wykonujący swoje zlecenia detektywi winni przewidywać różne ewentualności i być przygotowani na zaskakujące ich sytuacje. Fakt, iż powód nie był w stanie w sposób należyty prowadzić obserwacji obiektu, wskazuje na niepodjęcie działań i niezapewnienie środków adekwatnych do realizacji czynności zleconych mu umową i osiągnięcia jej celu.

Wobec powyższego, uwzględniając poczynione przez Sąd Rejonowy okoliczności faktyczne, które Sąd Okręgowy w pełni podziela, należało stwierdzić, że prawidłowo Sąd Rejonowy uznał za zasadne stanowisko strony pozwanej, iż powód nie wywiązał się z należytą starannością z zawartej umowy.

Wskazać przy tym należy, iż powód podpisując umowę prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług ochroniarskich prawie od 13 lat (odpis z centralnej ewidencji i informacji o działalności gospodarczej – k. 8). Zgodnie z przepisem art. 355 § 2 k.c. należytą staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Uzasadnieniem dla takiego „surowszego” wzorca w ocenie działalności przedsiębiorców jest okoliczność, że działalność przedsiębiorcy prowadzona jest w sposób ciągły (strona powodowa swoją działalność prowadzi już od 2000 roku) i powinna być oparta na szczególnych umiejętnościach, tym bardziej gdy dotyczy usługi detektywistycznej. Prowadzenie działalności profesjonalnej uzasadnia zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy oraz skrupulatności przedsiębiorcy. Warto przy tym podkreślić, iż wymóg staranności określony w zacytowanym wyżej przepisie, nie odnosi się tylko do samego wykonania zlecenia, lecz do wszystkich etapów jego wykonywania, łącznie z etapem przygotowawczym, bez względu na ilość czasu potrzebną do jego wykonania i pomimo obiektywnych trudności. Staranność określa się jako zespół pozytywnych cech charakteryzujących zachowanie przedsiębiorcy, takich jak: pilność, sumienność, ostrożność, zapobiegliwość, przeczność, rozważa i zdrowy rozsądek. Powód podpisał umowę nr (...) z pozwanym zgadzając się na wszystkie jej postanowienia. Decyzja o zawarciu umowy była świadomą i swobodną decyzją powoda, który mając ponad 13-sto letnie doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej, zdecydował się na właśnie takie warunki współpracy.

W świetle powyższych rozważań nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. i 233 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż pozwany zasadnie odmówił zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, podczas gdy nie wykazał on zasadności ani wysokości części wynagrodzenia powoda, które kwestionuje, nadto nie wykazał szkody jaką poniósł w związku z rzekomym nieprawidłowym wykonaniem części zlecenia przez powoda.

Należy zauważyć, iż pozwany pomimo braku realizacji zasadniczego celu zawarcia umowy z powodem, jakim było ustalenie osób, z którymi obserwowany podmiot miał się spotkać w trakcie pobytu w W., dobrowolnie wypłacił powodowi część wynagrodzenia - za czas kiedy obserwacja była prowadzona w sposób prawidłowy lub nawet w jakikolwiek sposób. Natomiast odmowa wypłaty wynagrodzenia w pozostałej części oraz rozliczenia kosztów powstałych przy realizacji umowy wynikała wyłącznie z uchybień, których dopuścił się powód na etapie wykonywania umowy, świadczących o nienależytym jej wykonaniu.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł nadto żadnych uchybień kwestionowanego wyroku, które winny być uwzględnione w toku kontroli instancyjnej z urzędu. W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności wskazanych zarzutów sformułowanych przez apelującego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził kwotę 2 400,00 złotych, która stanowi wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego będącego radcą prawnym. Wynagrodzenie to zostało ustalone na podstawie § 2 ust. 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804).